

WOJCIECH DAJCAK (Poznań)

Łacińskie terminy i paremie w polskim orzecznictwie do prawa rzeczowego BGB z lat 1920–1939¹

1. Wprowadzenie. Wykorzystywanie łacińskich terminów i reguł w argumentacji sędziów stosujących prawo polskie skupiło w ostatnim czasie uwagę wielu badaczy². Analiza tej stosunkowo częściej praktyki wskazuje, że wykorzystywane w ten sposób łacińskie słowa i paremie tylko w części mają podstawę w rzymskich tekstach prawnych³. Różne jest także ich znaczenie w sędziowskiej argumentacji. Fakt, że sędziowie sięgają jednak to łacińskiej terminologii W. Wołodkiewicz ocenił syntetycznie jako wyraz „obecności doktryny romanistycznej we współczesnej jurysprudencji polskiej”⁴. Powstaje jednak pytanie, czy taki stan rzeczy tłumaczyć można jako wyraz mitu „rzymskiej mądrości” w myśleniu niektórych sędziów, czy też jest to przejawem uniwersalności myśli wyrażonej w przywoływanych regułach i terminach. John Finnis uważa, że utrwalone zasady interpretacji są „pewną krystalizacją (...) zasad którymi powinna kierować się suwerenna władza ustawodawcza”, a ich stosowanie przez prawników świadczy o potrzebie stabilności i przewidywalności w relacjach pomiędzy osobami oraz pomiędzy osobami i rzeczami⁵. Zdaniem R. Knütla recepcja niektórych łacińskich re-

¹ Niniejsze opracowanie powstało w ramach wspieranego przez Fundację Volkswagena projektu badawczego: „Polnisches und deutsches Sachenrecht im 20 Jahrhundert – Romanistische Tradition, gemeinsame Erfahrungen, europäische Perspektive”.

² Zob.: Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001.

³ W. Wołodkiewicz, *Łacińskie paremie prawne w orzecznictwie sądów polskich*, [w:] *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001, s. 21 i n.

⁴ W. Wołodkiewicz, op. cit., s. 24.

⁵ Zob.: J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, (tłum. K. Lossman), Warszawa 2001, s. 322 i n.

guł w różnych europejskich systemach prawnych uzasadnia postulat przyjęcia ich w ujednoczonym europejskim prawie prywatnym⁶. Uważam, że udzielenie odpowiedzi na postawione wyżej pytania wymaga najpierw szczegółowego zbadania wielu obszarów praktyki prawniczej. Z polskiej perspektywy pionierski w tym zakresie charakter mają wskazane badania zainicjowane przez W. Wołodkiwicza. Sądzę, że ich znaczącym uzupełnieniem powinny być badania dotyczące łacińskiej terminologii w polskim orzecznictwie opartym na innych kodyfikacjach cywilnych. Może to bowiem pozwolić na ocenę kontynuacji stosowania łacińskiej reguły w interpretacji różnych ustaw cywilnych oraz powszechności stosowa danej reguły w interpretacji tej samej ustawy cywilnej, ale w różnych kontekstach społeczno-gospodarczych. W niniejszym opracowaniu, stanowiącym przyczynek do takich badań, podstawę stanowi polskie orzecznictwo do prawa rzeczowego niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), które obowiązywało w omawianym okresie na terenie byłego zaboru pruskiego⁷. Przedstawię pochodzące z tego obszaru przypadki w których: sędziowie uwzględniali w swojej argumentacji pojęcia prawne nie występujące w BGB, a obecnie w tradycji romanistycznej lub wskazywali jako przesłankę rozstrzygnięcia łacińską regułę⁸.

2. Stanowisko sędziów na temat dopuszczalności stosowania prawa rzymskiego w okresie obowiązywania BGB. W analizowanym obszarze polskiego orzecznictwa rozważania poświęcone celowości i metodzie wykorzystania prawa rzymskiego przez sędziego orzekającego na podstawie BGB spotykamy w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 marca 1924⁹. Postępowanie zostało wszczęte na wniosek Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego o wpis hipoteki dla zabezpieczenia wierzytelności z tytułu pożyczki udzielonej w tzw. żytnich listach rentowych, to jest papierach wartościowych stanowiących równowartość określonej ilości żyta. Sąd pierwszej instancji odmówił wpisu twierdząc, że byłby on sprzeczny z przepisami BGB oraz nie znajduje uzasadnienia w statucie Ziemstwa Kredytowego zgodnie z którym tego rodzaju pożyczka powinna być zabezpieczona wpisem w dziale II księgi gruntowej długu realnego, a nie wpisem hipoteki w dziale III księgi gruntowej. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznawał sprawę jako ostatnia instancja, jako tzw. Sąd Kameralny. Sąd przyjął, że stosownie do art. 167 przepisów wpro-

⁶ R. Knütel, *Römisches Recht und Europa*, [w:] suplement do t. 41 RIDA, 1994, s. 197 i n.

⁷ Przyjęte granice czasowe wynikają z faktu, że ze wskazanego w tytule okresu dysponujemy zachowanymi poprzez zbiory orzecznictwa rozstrzygnięciami, które stanowi podstawę niniejszych rozważań.

⁸ Oznacza to pominięcie występujących przypadków wykorzystywania przez sędziów powszechnie stosowanych w prawoznawstwie terminów łacińskich jak np. *lex specialis, ex contractu*.

⁹ OSP 1924, poz. 237.

wadzających BGB przepisy kodeksu stosuje się do hipotek zabezpieczających udzielane przez Ziemstwa Kredytowe (Landschaftliche Kreditanstalten) pożyczki tylko w takim zakresie w jakim statuty tych zakładów kredytowych nie zawierają odmiennych postanowień. Jako punkt wyjścia szczegółowych rozważań Sąd przyjął stwierdzenie, że postanowienia statutu Ziemstwa Kredytowego odbiegające od prawa powszechnego mają, z mocy zatwierdzenia przez władzę publiczną, charakter przywileju równającego się ustawie. Jako jeden z przyznanych Ziemstwu Kredytowemu przywilejów – sąd wskazał – uprawnienie do wprowadzania do obiegu listów zastawnych. Istotę rozstrzygnięcia w sprawie SA sprowadził do kwestii, czy postanowienie statutu o zabezpieczeniu pożyczek w listach zbożowych poprzez wpis w dziale II księgi grunтовой jest objęte nadanym Ziemstwu Kredytowemu przywilejem. Dla odpowiedzi na to pytanie uznał w za konieczne w szczególności wyjaśnienie na czym polega istota przywileju. Podejmując tę kwestię stwierdził, iż: „prawo krajowe nie definiuje przywileju. Sięgnąć trzeba przeto do prawa rzymskiego, które zawsze postanie wzorem dla zrozumienia pojęć prawnych”.

Na podstawie zacytowanego fragmentu z justyniańskich Digestów: *ius singulare est quod contra tenorem rationis propter aliquam utilitatem auctoritate constituentium introductum est*¹⁰, sąd wskazał użyteczność jako cechę należącą do istoty przywileju. W konsekwencji wywiódł, iż jeśli w przypadku zabezpieczenia pożyczki wpisem hipoteki przewidziany w statucie Ziemstwa Kredytowego wpis długu realnego nie ma praktycznego znaczenia, to uznać należy, że przewidziany statutem wpis długu realnego nie należy do treści przywileju. Rozumując w ten sposób, sąd przyjął, że wierzytelność Ziemstwa Kredytowego może być – zgodnie z wnioskiem – zabezpieczona wpisem hipoteki¹¹. Sposób rozumowania sądu w omawianej sprawie ilustruje postawę kontynuacji pomiędzy dawnym prawem, a stosowaniem BGB¹². Rozważany przypadek pozwala jednak na dalej idące ustalenia szczegółowe. Zawiera bezpośrednie wskazanie na prawo rzymskie, uznanie jego „ponadczasowości” i wskazanie metody polegającej na korzystaniu z niego wówczas, gdy obowiązująca ustawa nie daje odpowiedzi na rozważany problem. Podejmując próbę metodologicznej kwalifikacji takiej postawy polskiego sędziego należy zauważyć, iż przypomina ona bardzo model polegający na tym, że pierwszeństwo stosowania mają normy ustawowe, ale w przypadkach, gdy

¹⁰ D. 1,3,16.

¹¹ Odniesienie do prawa rzymskiego spotykamy jeszcze w końcowej części wywodów sądu. Stwierdził on, iż gdyby nawet przyjąć, że zabezpieczenie pożyczki wpisem długu rzeczowego należy do treści przywileju, to powołując się na fragment z justyniańskich Digestów (D.1,3,25) należy uznać, iż nie korzystanie z przywileju nie może powodować szkody dla uprzywilejowanego.

¹² Co do takiej postawy w niemieckim orzecznictwie do BGB zob.ostatnio: R. Zimmermann, *Roman Law, Contemporary Law, European Law. The Civilian Tradition Today*, Oxford 2001, s. 98 i n.

ustawa milczy rozwiązania należy poszukiwać w dawnym prawie, którego zastosowanie sędzia uznaje *imperio rationis*¹³.

W rozważanym obszarze orzecznictwa nie spotykamy innych przykładów tak precyzyjnego opisu tego modelu wykorzystania prawa rzymskiego przy stosowaniu BGB. Zobaczmy jednak, czy stwierdzone przypadki wykorzystania rzymskiego pojęcia, lub reguły miało praktyczne znacznie, a zatem, czy odpowiadały wskazanemu modelowi.

3. Czytelne ślady tradycji romanistycznej. 3.1. Fiducia. Znany ze źródeł rzymskich termin *fiducia* spotykamy w uzasadnieniu wyroku dotyczącego roszczenia o wynagrodzenie z tytułu utraty prawa własności w wyniku budowy domu na cudzym gruncie¹⁴. Łaciński termin *fiducia* został rozwinięty przez polski sąd jako „interes powierniczy”, „własność powiernicza”. Został on przywołany w rozważaniach prowadzących do odpowiedzi na pytanie, czy właściciel gruntu przeciwko któremu zostało skierowane roszczenie oparte na par. 951 BGB może skutecznie bronić się zarzutem, że władał gruntem jako powiernik. Sąd, wychodząc poza okoliczności faktyczne sprawy¹⁵, stwierdził, iż pomiędzy dwoma istniejącymi podmiotami „może istnieć fiducia”. Wyjaśniając prawne skutki tego, nie uregulowanego w BGB stanu, sąd powołał się na orzecznictwo Sądu Rzeszy i wyjaśnił, że względem osób trzecich „właściciel powierniczy musi być uważany za właściciela rzeczywistego”. Można zatem wnioskować, iż użycie terminu *fiducia* wyrażało pogląd sędziego, iż pojęcie powiernictwa ma oparcie w tradycji prawnej. Zwrócenie uwagi na to oparcie jest jednak istotne, gdyż wskazuje na jedną z przyczyn włączenia do rozważań prawnych pojęcia powiernictwa nie znanego BGB¹⁶, a powtarzającego się w analizowanym obszarze polskiego orzecznictwa¹⁷.

3.2. Falsa demonstratio. W analizowanym orzecznictwie spotykamy przykłady zwrotu *falsa demonstratio*, który występuje w rzymskim języku prawniczym od końca republiki¹⁸. Przywołując ten zwrot polscy sędziowie tłumaczyli go jako „błędne oznaczenie” nieruchomości¹⁹. Czytelne powiązanie użycia tej

¹³ Na użyteczność takiego subsydiarnego obowiązywania dawnego prawa wskazał niedawno E. Bucher, *Rechtsüberlieferung und heutiges Recht*, ZEuP 8 (2000), Heft 3, s. 416 i n.

¹⁴ ZOSN, 1936, poz. 54, wyrok z 11.06.1935 (C III 334/34).

¹⁵ W ocenianym przez sąd stanie faktycznym pozwany twierdził, że był powiernikiem podmiotu, który powstał później.

¹⁶ Tradycję prawną jako podstawę dopuszczenia w orzecznictwie niemieckim nieregulowanego ustawowo przewłaszczenia na zabezpieczenie wskazuje K. Luig, *Richter secundum, praeter oder contra BGB*, [w:] *Das Bürgerliche Gesetzbuch und seine Richter*. Frankfurt am Main 2000, s. 405.

¹⁷ Zob.: ZOSN 1929, poz. 4; ZOSN 1934, poz. 309; ZOSN 1936, poz. 461.

¹⁸ D.35,1,40,4.

¹⁹ ZOSN 1935, poz. 102.

formuły z przyjętą przez sąd *ratio decidendi* dostrzegamy w procesie o wydanie nieruchomości zakończonym wyrokiem z 28. września 1934 roku²⁰. Przyczyną sporu była rozbieżność pomiędzy zgodą stron na przewłaszczenie nieruchomości w granicach wytyczonych płotem, a odmiennym, wskazanym w umowie sprzedaży i księdze gruntowej, przebiegiem granic nieruchomości według mapy katastralnej. Sąd uznał, iż oparte na mapie katastralnej, błędne oznaczenie nieruchomości jest bez znaczenia dla przewłaszczenia, które nastąpiło według zgodnej woli stron wyrażonej w rzeczowej czynności prawnej. Rozstrzygnięcie jest zgodne z wywodzącą się z rzymskiej praktyki interpretacji testamentów regułą *falsa demonstratio non nocet*²¹. Tekst uzasadnienia wyroku skłania do wniosku, że wykorzystanie przez sędziego zwrotu *falsa demonstratio* służyło podkreśleniu uniwersalności zastosowanej zasady wykładni formalnej czynności prawnej²². Zatem i ten przypadek potwierdza użyteczność argumentu mającego korzenie w prawie rzymskim.

3.3. *Cessante ratione legis lex ipsa cessat*. Odniesienie do tej łacińskiej reguły wykładni spotykamy w uzasadnieniu orzeczenia dotyczącego sporu o ważność czynności prawnej zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości. W jednym z przypadków interpretacji par. 313 BGB Sąd Najwyższy uznał, że późniejsze, ustne podwyższenie ceny nie powoduje nieważności umowy sprzedaży nieruchomości²³. W uzasadnieniu tego stanowiska sąd wyjaśnił, iż cel par. 313, to jest ochrona sprzedawcy, nie jest w tym przypadku narażona na szwank i dlatego „wyjątkowo dopuszczalne jest zastosowanie zasady *cessante ratione legis lex ipsa cessat*”. To podkreślenie „wyjątkowej dopuszczalności” pozwala wnioskować, iż przywołana reguła łacińska, inspirowana prawdopodobnie tekstem rzymskiego jurysty z przelomu II i III n.e. Papiniana²⁴ rzeczywiście stanowiła *ratio decidendi* w tej sprawie.

3.4. *Vigilantibus iura scripta sunt*. Tę skróconą wersję reguły *ius civile vigilantibus scriptum est* zawartej w tekście żyjącego w II n.e. rzymskiego

²⁰ ZOSN 1935, poz. 102.

²¹ Zob.: R. Astolfi, *Studi sull'oggetto dei legati in diritto romano*, t. 1, Padova 1964, s. 136 i n.; H.J. Wieling, *Falsa demonstratio, condicio pro non scripta, condicio pro impleta im römischen Testament*, ZSS 87 (1972), s. 201 i n.

²² Zob.: H. J. Wieling, *Die Bedeutung der Regel falsa demonstratio non nocet im Vertragsrecht*, AcP 172 (1972), s. 297-316.

²³ OSP 1925, poz. 129.

²⁴ D. 35,1,72,6; zob. D. Liebs, *Lateinische Rechtsregeln und Rechtssprichwörter*, München 1998, s. 45; H. Krause, *Cessante causa cessat lex*, ZSS KA, 46 (1960), s. 81-111; Natomiast R. Knütel, *Rechtseinheit in Europa und römisches Recht*, ZeuP 1 (1994), s. 253, uważa, że korzenie tej reguły znajdują się w liście papieża Innocentego I do biskupów macedońskich z roku 414.

jurysty Cervidiusa Scaevoli²⁵ spotykamy w uzasadnieniu wyroku zawierającym w szczególności ocenę zgodności z dobrymi obyczajami przewłaszczenia ze świadomością, że także innej osobie przysługuje roszczenie o przewłaszczenie tej samej nieruchomości²⁶. Celem tej oceny było rozważenie zasadności opartego na par. 826 BGB roszczenia o przewłaszczenie tytułem odszkodowania. Sąd Najwyższy, w przeciwieństwie do sądu niższej instancji, uznał, że w takim przypadku nie można czynić zarzutu nabywcy własności, że śpieszył się z dokonaniem przewłaszczenia. Uzasadniając tę ocenę sąd stwierdził, że obecny właściciel „spieszył się z uzyskaniem tego co mu się prawnie należy na podstawie ważnej czynności zobowiązującej” i przywołał regułę *vigilantibus iura sunt scripta*. Także i w tym przypadku wykorzystanie łacińskiej reguły pochodzącej z prawa rzymskiego było istotne praktycznie. Stanowiło bowiem argument w konkretyzacji generalnej klauzuli dobrych obyczajów jako przesłanki roszczenia odszkodowawczego.

3.5. *Dolo agit qui petit quod redditurus est*. Wskazaną wyżej zasadę, znaną już z prawa rzymskiego²⁷, spotykamy w rozważanym obszarze praktyki, dwa razy w wersji łacińskiej i raz wypowiedzianą po polsku. Obydwa przypadki wykorzystania łacińskiej reguły łączy już to, iż jest ona powołana w uzasadnieniu orzeczeń dotyczących roszczenia o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W pierwszym z tych przypadków pozwany został wpisany jako właściciel na podstawie wyroku zasądającego na przewłaszczenie w zamian za zapłatę określonej kwoty pieniężnej. Wpis nastąpił mimo, że wymagana wyrokiem zapłata nie została dokonana skutecznie. Sąd oceniając wytoczone w takim stanie faktycznym roszczenie o uzgodnienie księgi wieczystej stwierdził, iż „orzeczenie sprzeciwiałoby się zasadzie *dolo agit qui petit quo redditurus est*” jeśli pozwany przed wydaniem wyroku w sprawie dokona skutecznej zapłaty²⁸. Kolejny wyrok dotyczy sytuacji, gdy żądanie uzgodnienia treści księgi wieczystej zostało oparte w szczególności na twierdzeniu, że pełnomocnictwo do przewłaszczenia nieruchomości jest nieważne. Sąd uznał, że zasada *dolo enim petit qui petit quod statim redditurus est* nie pozwala na uzgodnienie treści księgi wieczystej także w przypadku gdy pełnomocnictwo do przewłaszczenia było nieważne, jeśli pozwanemu przysługuje na podstawie czynności zobowiązującej roszczenie o przewłaszczenie nieruchomości co do której zostało wpisane jego pra-

²⁵ D.42,8,24; co do genezy tej reguły zob. ostatnio: F. Longchamps de Berier, *Nec stultis solere succurri*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wolodkiewicz*, t. 1, Warszawa 2000, s. 469–475.

²⁶ OSP 1927, poz. 276.

²⁷ D.44,4,8 pr.; D.50,17,173,3.

²⁸ ZOSN 1931, poz. 74.

wo własności²⁹. Wskazane dwa przypadki łączy zatem i to, że wyrażona łacińską regułą zasada, została przyjęta przez sędziów jako granica dozwolonego korzystania z roszczenia o uzgodnienie treści księgi wieczystej, wytyczona we wcześniejszym z powołanych wyroków wprost klauzulą dobrych obyczajów z par. 826 BGB. Podobnie zatem jak w przypadku reguły omawianej w punkcie poprzednim, także reguła wskazująca, że podstępnie działa ten, kto żąda tego, co będzie musiał zwrócić, została wykorzystana w analizowanym obszarze orzecznictwa do konkretyzacji nakazów uczciwego obrotu. Taką użyteczność znanych ze źródeł prawa rzymskiego, lub prawa powszechnego *rationes decidendi* ilustruje także ich wykorzystanie, choć bez odniesienia do ich pochodzenia, przy konkretyzacji pojęć dobrej wiary, lub dobrych obyczajów³⁰.

4. Konkluzje. Powołane na początku rozważań orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z roku 1924 zawierało bezpośrednie uznanie użyteczności doświadczenia prawa rzymskiego dla rozwiązywania wątpliwości w interpretacji BGB. Analizowany obszar polskiego orzecznictwa opartego na tym kodeksie wskazuje, że wyraźnych przypadków odwołania się do tradycji romanistycznej nie jest tu wiele. Stwierdzone przypadki wykorzystania łacińskiej terminów łączy to, że stanowią one kontynuację, niekiedy uogólnioną w nowożytnym *ius commune*, rzymskiego doświadczenia prawniczego. Wspólne dla omówionych przypadków jest także to, że w każdym z nich wyrażone po łacinie pojęcie lub reguła miało znacznie dla sędziowskiej argumentacji. Takie spostrzeżenia skłaniają do zwrócenia uwagi na współczesną uniwersalność tych ujmowanych po łacinie myśli. Spośród wskazanych terminów, reguły *cessante ratione legis cessat et lex ipsa* i *falsa demonstratio non nocet* odnalazł także W. Wołodkiewicz w analizowanym przez siebie orzecznictwie³¹. W wyrokach Trybunału Konstytucyjnego³² opublikowanych już po zamknięciu badań przez W. Wołodkiewicza³³, spotykamy regułę *vigi-*

²⁹ ZOSN 1934, poz. 562.

³⁰ Np.: Polska wersja omawianej reguły *dolo facit qui petit quod redditurus est* została wykorzystana dla uzasadnienia oddalenia roszczenia o przewłaszczenie w przypadku, gdy powód po odzyskaniu własności musiałby ją ponownie oddać pozwanemu, ponieważ pozwanemu przysługiwałoby roszczenie oparte na wpisie ostrzeżenia dla zabezpieczenia roszczenia o przewłaszczenie (ZOSN 1931, poz. 69). Wypowiedziany już przez rzymskiego prawnika z I w. n.e. Iavolenusa (D.19,2,21) pogląd, że jest sprzeczne z dobrą wiarą żądanie czegoś, co jest zgodne z literalnym brzmieniem, ale nie odpowiada zamiarowi stron z chwili zawarcia umowy został wykorzystany przez polskiego sędziego orzekającego o roszczeniu przewłaszczenia, któremu przeciwstawiono zarzut *clausula rebus sic stantibus* (OSP 1923, poz. 452).

³¹ W. Wołodkiewicz, op. cit., s. 22.

³² OTK ZU 1999 poz. 78; OTK ZU 2000, poz. 5.

³³ Uwzględnił on orzecznictwo do dnia 1.02.1999, zob.: W. Wołodkiewicz, op. cit., s. 21, przyp. 53.

lantibus iura scripta sunt zastosowaną w przedstawionym polskim orzecznictwie do BGB. W nowym polskim orzecznictwie spotykamy także przypadek wykorzystania stwierdzonego w międzywojennym orzecznictwie, terminu *fiducia*³⁴. Zatem już tak ograniczone porównanie sygnalizuje, że łacińskie formuły stwierdzone w badanym fragmencie polskiego orzecznictwa do BGB nie utraciły znaczenia także we współczesnej praktyce polskiej. Inną podstawę dla oceny tego znaczenia daje odniesienie do sformułowanych w nauce niemieckiej przez R. Knütla konkluzji na temat sposobów czytelnego oddziaływania tradycji romanistycznej na stosowanie BGB. Przedstawione wyżej przypadki operowania łacińskimi terminami można uporządkować według tej samej typologii jaką przyjął on dla praktyki niemieckiej³⁵. Reguły *dolo agit qui petit quod redditurus est* i *vigilantibus iura scripta sunt* zostały wykorzystane przy konkretyzacji klauzul generalnych, pierwszego z wyróżnionych przez R. Knütla, punktu ciężkości w oddziaływaniu prawa rzymskiego i powszechnego na interpretację BGB³⁶. Zastosowana kilka razy przez polskie sądy zasada *falsa demonstratio non nocet* została także wskazana przez R. Knütla jako przykład stosowania wywodzących się z prawa rzymskiego zasad natury doktrynalnej (*Sätze doktrinärer Natur*)³⁷. Tak samo należy zakwalifikować stanowiącą *ratio decidendi* jednego z polskich orzeczeń regułę *cessante ratione legis lex ipsa cessat*. W końcu odwołanie się przez polski sąd w rozważaniach dotyczących przewłaszczenia na zabezpieczenie do nieznanego BGB pojęcia *fiducia* można kwalifikować jako przykład przebiccia się tradycji romanistycznej w kwestii, która mimo znaczenia praktycznego, została pozostawiona przez ustawodawcę nauce i praktyce.

Konkludując, przedstawione przykłady wykorzystania łacińskich pojęć i reguł w polskim orzecznictwie do prawa rzeczowego BGB potwierdzają oddziaływanie doktryny romanistycznej na polskich sędziów oraz, co ważniejsze, sygnalizują uniwersalność myśli wyrażonej używanymi w uzasadnieniach wyroków łacińskimi terminami³⁸.

³⁴ Wyrok SA w Poznaniu z 22.06.1995, sygn. AKr. 178/95 (niepublikowany).

³⁵ R. Knütel, *Römisches Recht und deutsches Bürgerliches Recht*, [w:] *Die Antike in der europäischen Gegenwart*, Göttingen 1993, s. 59 i n.

³⁶ Ibidem, s. 59 i n.

³⁷ Ibidem, s. 61.

³⁸ To skłania, aby dla dalej idącej oceny tej uniwersalności postulować badania nad operowaniem łacińskimi terminami i regułami w kolejnych obszarach współczesnego orzecznictwa.